

KRYSTYNA DOROŃ

ur. Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", ulica Zamojska, pracownicy

Niektórzy pracowali u mnie aż do emerytury

[Pracownicy z poprzedniego zakładu] pracowali u mnie do emerytury. Jeden poszedł na emeryturę, drugi już na emeryturze był, jeszcze pracował. Tylko wylewu dostał i musiał odejść, ale miał osiemdziesiąt pięć lat, to już jest wiek, prawda? Jeden się zwolnił, bo mu się sprawy pokrzyżowały, rozwiódł się z żoną i wyprowadził do Zamościa. Niedawno mnie odwiedził taki pan, już taki staruszek. Już też z osiemdziesiąt może pięć... może z siedem lat, odwiedził - co ze mną robił. Już też sporo nie żyje. I moja bratowa pracowała ze mną, bo była wulkanizacja, to była jedna spółdzielnia i wulkanizacja była. Na Rusałce. I ona z wulkanizacji przeszła, bo do zwolnienia była, to ja ją wzięłam tutaj na zakład. Z osiem lat pracowała chyba ze mną i wyjechała do Anglii. Ja jej nauczyłam wszystkiego, ona nie umiała nic, ale nawet dobra była. Nauczyłam ją wszystkiego, że mogłaby ten zawód wykonywać, ale nie wiem czy w Anglii są takie zakłady, czy jest zapotrzebowanie.

Data i miejsce nagrania	2016-06-09, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Redakcja	Karolina Szczapańska-Jeremicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"